Ner 217. ROK 1842. PIĄTEK 23 WRZESNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Gerarda B.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Jutro Bogusława.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiej	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i rozne uwagi
	6	27" 0' 727	+ 10° 4	4''' 14	Wschodni słaby	Pochmurno	Deszcz
21	2	0, 769	+ 14 8	5, 04	pn Wschodni słaby	„	Deszcz
	10	1, 238	+ 10, 3	4, 25	Zachodni słaby	Chmury	Mgła

KRAKOW.

W dniu 20 b. m. miasto nasze uszczęśliwione było przejazdem JEJ CESARSKIEJ WYSOKOŚCI Wielkiéj Xiężny Rossyjskiéj Maryi, Córki Najjaśniejszego Cesarza Wszech Rossyi Króla Polskiego naszego Wspaniałomyślnego Opiekuna, — w raz z dostojnym Małżonkiem Swoim Jego Cesarzewiczewską Wysokością Xięciem Leuchtenbergskim i córkami swojemi xiężniczkami Alexandryną i Maryą.

Od rana dnia tego, licznie zbierająca się Publiczność, napełniała ulice, przez które spodziewała się przejazdu Ich Cesarskich Wysokości, dla uradowania się widokiem i powitania tak Dostojnych Gości. — Straż honorowa, rozstawiona była na różnych punktach, celem oddania honorów Jch Cesarskim Wysokościom, — które udawszy się alejami około plantacyi miasta, raczyły wysiąśdź na przedmieściu Stradom, w gmachu Missyi Cesarskiéj, gdzie już świetne przyjęcie Ich Cesarskich Wysokości, przygotowane było. — Tłumy ludu Krakowskiego zapełniły cały obszerny plac przed gmachem Missyi; — wyborna muzyka wykonywała najpiękniejsze kompozycye, przez cały ciąg przyjętego przez Ich Cesarskie Wysokości podwieczorku; — pomiędzy godziną 6 i 7 obywatele Krakowa uradowani pobytem Dostojnych Podróżnych, oświetlili z własnego natchnienia domy swoje; całe przedmieście Stradom i miasto Kaźmierz aż do mostu, jaśniały tysiącami świateł; — i długo Krakowianie wspominać będą to szczęście: jakiém dnia tego, chwilowym pobytem Ich Cesarskich Wysokości, uradowani zostali.

Wiadomości zagraniczne.

FRANCYA.

Paryż 14 Września.

Z końcem tego tygodnia Król wróci z zamku Eu do St. Cloud, w kilka dni później do Fontainebleau, marszałek Soult i Pan Guizot już tu przybyli, a ostatni miał wczoraj z posłem angielskim długą konferencyą.

Tym razem xiążę Joinville ma być dłużéj jak rok nieobecym zwiedzi bowiem Chiny i Indye wschodnie.

W gronach finansowych wiele mówią o nowéj pożyczce, którą rząd w 1843 r. zmuszonym będzie zaciągnąc, ale kapitaliści wątpią, aby się dała uskuteczníć pod warunkami jak 150 milionowa, w zeszłym roku.

Według prywatnego listu z Algieru między Abd el Kaderem a cesarzem marokańskim przyszło do nieporozumienia. Od miesiąca emir żadnéj ztamtąd nie otrzymuje ani amunicyi ani zasiłków i z tego powodu znajduje się w rozpaczném położeniu; najwierniejsi jego stronnicy tracą odwagę i są skłonni poddać się władzy francuzkiéj.

Courier français zawiera list od pewnego podróżującego po Indyach Wschodnich, donoszący o tameeznym stanie Anglików, których władza ciągle jest zagrożona przez wewnętrzne intrygi. Tak w wojsku królewskiém, jako też w wojsku kompanii istnieć ma tajne towarzystwo, które złożone jest powiększéj części z kapitanów i poruczników, ale także i z wyższych oficerów i jenerałów, i nie ma nic innego na celu, jak przekształcić całe Indye angielskie na arystokratyczną wojskową rzeczpospolitą pod zarządem prezydenta marszałka i dwóch izb wojskowych: Jeneralskiéj i oficerskiéj. Prezydent marszałek ma być co 4 lata obierany, pierwsza izba na 6, a druga na 3 lata; cały kraj ma być podzielony na jeneralstwa z 1 m miliowem mieszkańców, te znowu na pułkownikowsta z 100,000 a ostatnie na kapitaństwa z 10ciu tysięcy. Wszystkie posiadłości Francuzów, Portugalczyków i Duńczyków w Hindostanie, i w ogólności wszystkie kraje pomiędzy Chinami, Persyą i Tataryą, ogłoszone być mają jako nierozdzielne części téj nowéj rzeczypospolitéj. Władza prezydenta ma być oznaczona tak jak w Stanach Zjednoczonych Ameryki północnéj. Herbem rzeczypospolitéj ma być słoń z wieżą, na któréj indyjscy wojownicy i napis: *libertas et virtus militaris*. Na monecie ma być uzbrojona Minerva z napisem: *Respublica militaris indica*. Wszystko to brzmi bardzo awanturniczo!

Najwięcéj czytanym ale także najumiarkowańszym legitymistycznym dziennikiem jest teraz *Journal des villes et compagnes*, liczy on 20,000 abonentów; najgwałtowniejszym i najuszczpliwszym, jest *la Mode*.

Wiadomo że doktór Francia żelazną rózgą rządząc w Paraguay, te mu nadał wspólność z Chinami, że wnijście do niego było zamknięte przed cudzoziemcami. Pomimo ten zakaz udało się niektórym awanturnikom, zwabionym ponętami zysków, dostać się do tego niegościnnego kraju; ale wydobyć się z niego nigdy nie zdołali; skazani na ciężkie prace, wtrąceni do ciemnych lochów, powiększéj części przypłacili życiem swe zuchwalstwo. Dopiero po śmierci doktora reszta z tych nieszczęśliwych odzyskała wolność. Do Oloron powrócił jeden taki więzień; ta ofiara okrutnéj polityki doktora Francia opuściła tutejszą okolice przed 23 laty udając się do Brazylii. Od owego czasu nic o nim nie słyszano i rodzina uważała go dawno za umarłego. Ukazanie się jego było zjawiskiem dla miasta. Każdy chciał go widzieć i słyszeć z ust jego opowjadanie cierpień jakich doznał. Są one okropne. Z 15 Francuzów zatrzymanych w tym kraju, 10 umarło, a jeden dostał pomięszania zmysłów.

ANGLIA.

Londyn 14 Września.

Królowa z Xięciem Albrechtem zwiedzając północną Szkocyę jest wszędzie przyjmowaną przez torysów i wigów z równym zapałem i uwielbieniem, wszyscy występują w starodawnym stroju narodowym i silą się na wyścigi, aby monarchini pobyt wśród witającego ją ludu uprzyjemnić.

Austryacka fregata »*Bellona*« z Arcyxięciem Fryderykiem zawinęła wczoraj do portu Plymouthskiego, gdzie dostojny gość kilka dni zabawi zwiedzając tamtejsze zakłady marynarki angielskiéj.

Od czasu zaprowadzenia zniżonéj opłaty od listów liczba ich od 80 do 200 milionów zwiększyła się i ciągle jeszcze wzrasta, tak że roczny niedobór około miliona f. s. wynoszący wkrótce pokryty będzie.

PORTUGALIA.

Lizbona 5 Września.

Słychać o nocnych schadzkach najznakomitszych miguelistów ze zwolennikami wrześniowemi w Campolide, do czego ma być powodem niezadowolenie z rządów teraz panującego stronnictwa kartystów. Skutkom tych zabiegów przypisują zbuntowaniu sie ludu na dniu 24 Sierpnia w Braga wybuchłe, które z trudnością i po porażce wojska utłumić zdołano. Zdaje się więc że teraźniejszy stan rzeczy, póty tylko trwać będzie, póki energiczny Costa Cabral w połączeniu z wojskiem przemagającéj sile opierać się zdoła.

SZWAJCARYA.

Bern 9 Września.

W Neuchatel czynią najświetniejsze przygotowania na przyjęcie N. Króla Pruskiego. Zjazd szwajcarów i cudzoziemców jest tak wielki, że członkowie ciała dyplomatycznego zaledwie dostali mieszkania w mieście luduością przepełnionem.

Rozmaitości.

PRZEPOWIEDNIA.

Pewnego wieczora w roku 1783 zgromadziło się liczne grono uczonych u członka Akademii Paryzkiéj; i damy podzielały zabawę wesołego towarzystwa. Był tam la Harpe, autor dzieła Warwick, Timoleon e. t. c. obok niego Malesherbes który właśnie wrócił z naukowéj podróży przez Francyą, Szwajcaryą i Hollandyą a późniéj wsławił się jako obrońca nieszczęśliwego Ludwika XVI. przed sądem; daléj siedział wesoły i dowcipny Champfort, autor wielu dzieł, po nim następował Bailly, znany z swéj Historyi o Astronomii, Nicolaj, Cazotte i wielu innych. Między licznemi damami widziano i Xiężnę Grammon.

Po sutéj wieczerzy zaczęto spijać zdrowia, na wrost umiejętności i sztuk wyzwolonych, i. t. p wesołość coraz powszechniejsza zamieniła się nakoniec w swawolę i rozpustę. Z sarkania na religią przyszło do szyderstwa i bluźnierstwa przeciw Bogu. Im weselsze i rozwiozlejsze było towarzystwo, tém posępniejszym i w siebie zwiniętym był Cazotte, znany z wesołego humoru, szczęśliwéj kabalistyki i mistycyzmu. Odosobniony w kącie stołu siedząc zaledwie czasem ocknął się z głębokich myśli, aby trąceniem szklanki odpowiedzieć na wniesione zdrowie gości, których zabawy tą razą wcale nie podzielał; co tém bardziéj wszystkich zastanawiać musiało, ile że go wszędzie za duszę każdego towarzysrwa uważano. Jako autor pism: *Diable amoureux—Lord impromptu—les Sabots* itłomacz powieści Arabskich, zajmował jedno z pierwszych miejsc na horyzoncie literatury francuzkiéj. Nadzwyczajna ta zmiana w humorze Cazotta powszechnie lubionego zwróciła uwagę biesiadnikow starających się ucinkami, przymówkami i innemi sposoby rozerwać zasępionego towarzysza, ale napróżno; odstąpiono go więc i zostawiono sobie samemu. Tymczasem towarzystwo napojami rozochocone oddało się zupełnie zabawie, spędzając czas na dowcipnych żartach i. t. p. Gdy atoli swawola i rozpusta wszystkich umysły opanowała, wtedy zapomniany Cazotte podniósł się nagle z krzesła i stanął z uroczystą powadą w środku sali naprzeciw towarzystwa. Przebudzenie się jego z dotychczasowéj otrętwiałości i przybranie zimnéj imponującéj postawy, sprawiło grobową ciszę i nadało jego postaci duchową powierzchowność. Nikt nie odważył się ani słowa powiedzieć, aż on nakoniec przerywając milczenie, wolnym tak zaczął mówić głosem:

»Moi Panowie! cieszcie się, wkrótce bowiem będziecie wszyscy świadkami strasznéj rewolucyi, któréj tak bardzo pragniecie. Wszakże wiecie, że posiadam nieodgadniony dar przepowiadania przyszłości! uważajcie przeto jakie losy każdego z was spotkają. Ty, Panie Condorcet skonasz w podziemném więzieniu; ty, Panie St.... będziesz otruty; ty, Panie N... zginiesz na rusztowaniu od ręki katowskiéj.«

Na te słowa towarzystwo osłupiało na chwilę. Zdawało się jakby dopiero wesołe grono najważniejszym zajmowało się przedmiotem, tak nagle znikła radość z oblicza biesiadników, na myśl złowieszczéj przepowiedni. Najprzód Champfort odzyskał przytomność

»Któż u licha,» rzekł do okropnego wieszcza,» natchnął cię przepowiedniami o więzieniach, truciznie i katach? Jakiż to ma związek z filozofią i dobrem powszechném?

»Otóż właśnie,» odrzekł Cazotte, wszystko to, com wam dopiero przepowiedział, dziać się będzie wtedy w imieniu filozofii; i dobra powszechnego.

»Zaiste!« odpowiedział Champfort, «Pan nie będziesz żadnym z kapłanów tych świątyń, o których mówisz.»

«Tak jest,» rzecze Cazotte, ja nie będę kapłanem, ale pan będziesz i zasługujesz, abyś nim był. Jako taki zadasz sobie 22 ran, przecinając brzytwą żyły, a jednak dopiero w kilka miesięcy, po téj bolesnéj operacyi, umrzesz. Ty, Panie Vicque d'Azyr podobnaż będziesz usiłował zadać sobie śmierć, ale Chiragrą złożony, użyjesz do téj przysługi drugiéj osoby, która ci w jednym dniu 6 razy żyły otworzy, w skutku czego następnéj nocy umrzesz. Was Panowie Bailly i Malesherbes ten sam czeka skon; ty, zaś, Panie Nicolai na rusztowaniu oddasz głowę pod miecz katowski.«

»Dzięki Bogu,» zawołał P. Richet z wymuszoném szyderstwem, że P. z samą tylko akademią ma do czynienia!»

Cazotte nie zważając na te uwagę i bynajmniéj nie odmieniając tonu przerwał, raczéj mowę Panu Richet i tak daléj rzecz prowadził.

» J ty, Panie Richet, skonasz na rusztowaniu; — a jednak wszyscy ci co względem siebie i sobie podobnych tak postąpią, będą filozofami jak ty i tobie równi.»

»A kiedyż to wszytko nastąpi? zapytało równocześnie kilku obecnych.

»Od dziś dnia za niespełna 6 lat! odpowiedział Cazotte.

Teraz La Harpe zabrał głos i powiedział: »Za pozwoleniem szanownego zgromadzenia,

kiedy Pan Cazotte wszystkim wróży, to zapewne i o mnie coś powie.

Wieszcz odrzekł: »Co do ciebie, mój panie La Harpe, wielki cud się stanie, nawrócisz się i znowu będziesz dobrym chrześcianinem.

Przepowiednia ta pobudziła towarzystwo pomimowolnie do śmiechu, gdyż zdaniem obecnych nawrócenie La Harpa miało być jeżeli nie niepodobném, to przynajmniéj nie tak blizkiém.

Xiężna Grammont odezwała się: «Trzeba przyznać, że my kobiety nie mamy mężczyznom czego zazdrościć; bo damy w rewolucyach za nic są uważane.«

Płeć Twoja, odrzekł P. Cazotte, nie ochroni cię tą razą, i chociażbyś się jak najbardziéj strzegła, aby się w nic nie mięszać, wspólnego z męższczyznami doznasz losu; musisz bowiem wstąpić na rusztowanie, podobnie jak wiele innych dam przed i po tobie; ze związanemi w tyle rękami pojedziecie na prostym wózku oprawcy na miejsce stracenia.

»W tym razie, odezwała się Xiężna z szyderskim uśmiechem, spodziewam się, że mnie odwiozą w karecie czarném wybitéj suknem.»

»Nie, nie!» odpowiedział Cazotte,» wózek oprawcy będzie Twoim ostatnim pojazdem; daleko znakomitsze od ciebie damy tym samym będą traktowane ekwipażem.«

»Przecież nie Xiężniczki krwi? pytała daléj żartobliwym tonem.

»Jeszcze znakomitsze!« rzekł Cazotte.

»To nam przecież Xiędza spowiednika nie odmówią?

»Tak jest!« odpowiedział Cazotte, »najznakomitszy tylko ze skazanych na śmierć będzie miał spowiednika.»

»A cóż się z Tobą stanie? Panie Cazotte,« zapytali zdumieni słuchacze.

»Mi się tak powiedzie odpowiedział Cazotte jakowemu człowiekowi, który w ostatniém oblężeniu, biada! nad Jerozolimą, a potém nad sobą ząwołał, śmiertelnie ugodzony pociskiem kamiennym nieprzyjaciela.»

To powiedziawszy Cazotte skłonił się i wyszedł. Przepowiednia ziściła się zupełnie: wszystkie osoby tu wymienione równie jak wraz z panem Cazotte stracone zostały w sposób w zwyż opisany na dniu 25 Września 1792 r.

Cycero *(de Divin. I. 32)* opowiada, że admirał floty rodyjskiéj, Cajus Coponius, przybył z Dyrrachium do niego i opowiadał mu, iż na jego okręcie pewien majtek przepowiedział, jako Grecya przed 30 dniami jeszcze krwią się zaleje, miasto zostanie złupione i spustoszone, oni zaś sami chroniąc się na okręty, ucieczką będą musieli ratować się i wrócą z całą flotą do domu. W kilka dni potém Lubienus doniósł osobiście o popłochu farzalskim i zniesieniu całéj armii.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 21 do dnia 22 Września.

Smorągiewicz Józef, Szymanowski Dymitr, Modrzejewski Walenty, Müller Henryk ob., Wodzicki Franciszek hr., Francki Dominik ob., Szymanowska Tekla, Wyrzykowska Beniamina ob., z Polski; — Pressfreund Karol, Ballestrom Karol hr., Fietzch Alojzy, Kleszczynski Piotr, Jackowska Alojza ob., z Galicyi; — Kamf August, z Pruss

Wyjechali z Krakowa.

Pawłosiewicz Klara, Zeromski Kaietan ob., Wiątosławski Michał ob., Wendrychowski Józef ob., do Polski; — Golimontowicz Ludwika ob., Scipion Teressa hr., Filipowicz Konstanty, Krupiński Jan, Medwel August, Sobolewski ob., do Galicyi; — Maass Karol ob., Walldau Alexander ob., Ballestrom Karol hr., Pressfreund Karol, Fietzch Alojzy, do Pruss.

Doniesienie prywatne.

Juliusz Monhaupt
w Wrocławiu,

sprowadził swieże nasiona cebulkowe, kwiatowe prawdziwe harlemskie, których sprzedaż rozpoczeła się z dniem 1 b. m. a trwać będzie do 15 Listopada t. r.; amatorowie takowe za pośrednictwem domu handlowego W Alojzégo Schwarca w Krakowie w głównym rynku pod L. 15 nabyć i katalogi tychże bezpłatnie dostać mogą.

(3r.) Wrocław d. 10 Września 1842 r.

Osoba zagraniczna życzy sobie wejść w obowiązki gospodyni tu lub na wsi, bliższą wiadomość redakcya gazety krakowskiéj udzieli.

Mieszkanie na pierwszém piętrze złożone jest z 5 pokoi, kuchni, spiżarni i dwóch piwnic do wynajęcia na placu Szczepańskim pod Nr. 381. od 1go Października 1842 roku. (2r.)